

Scholarship: Praktyki Erasmus+

Miejsce: Grecja, Wyspa Kreta,

Instytucja przyjmująca: OUT OF THE BLUE RESORT w miejscowości Agia Pelagia,

Czas trwania: 2 miesiące (lipiec–sierpień 2024)

W lipcu 2024 roku rozpoczęłam praktyki zawodowe na Krecie, które trwały dwa miesiące i były niezapomnianą przygodą. Zdecydowałam się na ten krok na zakończenie studiów licencjackich z zarządzania, pragnąc wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce. Był to mój drugi wyjazd w ramach programu Erasmus – wcześniej spędziłam semestr w Portugalii, poszerzając swoje horyzonty i doświadczenie. Tym razem pracowałam w dużym resorcie jako kelnerka, co dało mi możliwość poznania tajników zarządzania w branży turystycznej, a także nawiązania kontaktu z ludźmi z różnych kultur i krajów.

Hotel, w którym odbyłam swoje praktyki, znalazłam dzięki agencji Job Trust, która chętnie współpracuje z uczestnikami programu Erasmus. To właśnie z tą agencją załatwiałam wszystkie formalności – ich pomoc i zaangażowanie były nieocenione. Mój lot na Kretę miał miejsce 5 lipca z lotniska w Gdańsku do Heraklionu. Docelowo pracowałam w malowniczej miejscowości Agia Pelagia, położonej zaledwie 40 minut od lotniska w Heraklionie. Na miejscu czekał na mnie taksówkarz, zorganizowany przez hotel, co bardzo ułatwiło mi podróż i sprawiło, że poczułam się mile widziana od samego początku.

Podczas mojego pobytu na Krecie mieszkalam w jednym pokoju razem z dwiema innymi dziewczynami: jedną z Grecji i jedną z Rumunii. Dzięki nim ten wyjazd stał się nie tylko okazją do zdobycia doświadczenia zawodowego, ale również niesamowitą przygodą towarzyską i kulturową. Nasz hotel zapewniał nam trzy posiłki dziennie, które były nie tylko smaczne, ale też pozwalały mi lepiej poznać lokalną kuchnię i tradycje kulinarne.

Pracowałam sześć dni w tygodniu, po osiem godzin dziennie. Mimo intensywnego grafiku cieszyłam się każdym dniem, ponieważ w hotelu spotkałam wielu wspaniałych ludzi – zarówno młodszych, jak i starszych pracowników. Z młodszymi porozumiewaliśmy się głównie po angielsku, co przyczyniło się do znacznej poprawy moich umiejętności językowych. Z kolei dzięki współpracy z osobami, które nie mówiły po angielsku, nauczyłam się podstawowych zwrotów po grecku.

Moja codzienność w resorcie szybko stała się pełna rozmów, śmiechu i wzajemnej pomocy. Poznałam też kawałek prawdziwej, greckiej gościnności – zarówno ze strony współpracowników, jak i miejscowych, którzy chętnie opowiadali mi o swojej kulturze i tradycjach. Te relacje i doświadczenia sprawiły, że pobyt na Krecie był dla mnie nie tylko etapem rozwoju zawodowego, ale także ważnym krokiem w rozwoju osobistym.

Jednymi z moich ulubionych dni w całym tygodniu były poniedziałki, ponieważ właśnie wtedy miałam wolne. Za każdym razem wstawałam wcześniej rano i ruszałam, by odkrywać kolejne zakątki Kreti. Uparłam się, że co tydzień wybiorę inne miejsce do

zwiedzenia – dzięki temu poznałam mnóstwo malowniczych miasteczek, ukrytych plaż i lokalnych targów pełnych świeżych owoców oraz greckich przysmaków. Za każdym razem towarzyszyło mi uczucie podekscytowania, bo wiedziałam, że przede mną nowe widoki, zapachy i ludzie.

Na Kretę wybrałam się sama i też samotnie zwiedzałam wiele miast. Chociaż czasem bywało wyzwaniem zorganizować sobie transport czy dogadać się w nieznannej okolicy, to właśnie te niewielkie trudności nauczyły mnie samodzielności, determinacji i elastycznego podejścia do różnych sytuacji. Spotykałam też mnóstwo życzliwych osób – zarówno rodowitych Kreteńczyków, jak i przyjezdnych z różnych stron świata – co pozwoliło mi jeszcze lepiej zrozumieć różnorodność kulturową tej pięknej wyspy. Podczas tych jednodniowych wypraw próbowałam tradycyjnych potraw i napojów, które nierzadko zupełnie różniły się od dań, jakie znałam z domu.

Patrząc z perspektywy czasu, wyjazd na Kretę stał się dla mnie ogromną lekcją o samej sobie. Udowodniłam sobie, że potrafię działać w pojedynkę, organizować podróże i radzić sobie w zupełnie obcym otoczeniu. To doświadczenie umocniło moją pewność siebie i pokazało, jak wiele radości i satysfakcji może dawać poznawanie świata na własną rękę. Jestem przekonana, że wspomnienia z tych dni – wraz z widokami, smakami i emocjami, które mi towarzyszyły – na zawsze pozostaną w mojej pamięci.



